

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

Konieczność nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy

1. Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat i przez Nią też chce w świecie panować.

2. Maryja prowadziła życie ukryte, dlatego przez Ducha Świętego i Kościół zwana jest *Alma Mater*: Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu nic, jak tylko prowadzić życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, aby być znaną tylko Bogu.

3. Bóg wysłuchał zanoszonych do Niego próśb, o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci swojej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej Poczęcie i Narodzenie, tajemnice Jej życia, Jej Zmartwychwstanie i Wniebowzięcie. Nawet rodzice nie znali Jej dobrze: aniołowie zaś często pytali siebie nawzajem: *Quae est ista? Kim jest Ta?*¹. Albowiem i przed nimi Ją ukrył Najwyższy ukrył; a jeśli czasem odsłaniał im rąbek tajemnic, to jeszcze większe wspaniałości przed nimi ukrywał.

4. Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie działała żadnego mającego rozgłos cudu, choć dał Jej ku temu władzę. Bóg Syn zgodził się na to, by nie wypowiadała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił swoją mądrością. Bóg Duch Święty – mimo że Maryja była Jego wierną Oblubienicą – sprawił, iż Apostołowie i Ewangelisci mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile było konieczne, ażeby świat poznał Jezusa Chrystusa.

5. Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, którego znajomość i posiadanie zastrzegł On dla siebie². Maryja jest godną czci Matką Syna, któremu spodobało się za Jej ziemskiego życia utwierdzać Ją w pokorze przez to, że Ją uniżał i ukrywał nazywając *mulier*, *niewiastą*³, jak gdyby Mu była obcą, choć w Sercu Ją cenił i kochał bardziej niż wszyscy aniołowie i ludzie. Maryja jest owym *zapieczętowanym źródłem*⁴, jest wierną Oblubienicą Ducha Świętego, do której tylko On ma dostęp. Maryja jest przybytkiem i miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, gdzie Bóg króluje w sposób wspanialszy i cudowniejszy niż gdziekolwiek indziej, nie wyłączając nawet Jego siedziby nad Cherubinami i Serafinami. Bez szczególniejszego przywileju żadne stworzenie, choćby najczystsze, nie ma wstępu do tej Świątyni.

6. Ze świętymi mówię, że Najświętsza Maryja jest rajem ziemskim nowego Adama (Chrystusa), który wcielił się tam za sprawą Ducha Świętego, by działać w Nim niepojęte cuda. Maryja jest owym wielkim i cudownym światem Boga, pełnym niewypowiedzianych piękności i skarbów; jest wspaniałością⁵, w której Najwyższy ukrył, jakoby we własnym łonie, Syna swego Jedynego, a z Nim wszystko, co najdoskonalsze i najkosztowniejsze. Ileż to rzeczy wielkich i ukrytych działał Bóg wszechmocny w tym cudownym Stworzeniu! Jakże prawdziwie mówi Maryja sama o sobie mimo swej głębokiej pokory: *Fecit mihi magna qui potens est*⁶. Świat owych wielkich rzeczy nie zna, bo do tego jest niezdolny i niegodzien.

7. Święci mówili przedziwne rzeczy o tym świętym Mieście Boga i, jak sami przyznają, nigdy nie byli bardziej wymowni i szczęśliwi, jak wtedy, gdy o Nim mówili. W końcu wołali głośno, że nie jest możliwe poznać wysokości Jej zasług, które się wznoszą aż do tronu Boga, ani zmierzyć ogromu Jej miłości, szerszej od całej ziemi, ani pojąć wielkości Jej władzy, którą Ona posiada nawet nad Bogiem samym. Nie sposób wreszcie zbadać bezdennej głębokości Jej pokory, Jej cnót i wszelkich łask. O niepojęta wysokości! O niewypowiedziany ogromie!

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

O, bezmierna wielkości! O niewypowiedziany ogromie! O bezmierna wielkości! O głębio bezdenna⁷!

8. Każdego dnia, z krańca ziemi do krańca, na wysokościach niebios i w najgłębszych otchłaniach, wszystko sławi, wszystko głosi przedziwną Maryję. Zarówno dziewięć chórów anielskich, jak i ludzie wszelkiego wieku i stanu, dobrzy i źli, nawet szatani siłą prawdy zniewoleni są zmuszeni zwać Ją Błogosławioną. Wszyscy aniołowie niebiescy, jak mówi św. Bonawentura, wołają do Niej bezustannie: *Święta, Święta, Święta Maryja, Boża Rodzicielka, Dziewica!* i przesyłają Jej codziennie miliony milionów razy Pozdrowienie Anielskie: *Zdrowaś, Maryjo!* A oddając Jej pokłon najgłębszy, proszą Ją pokornie jak o łaskę, by ich zaszczycić raczyła choćby jednym ze swych rozkazów. Nawet św. Michał, książę całego Dworu Niebieskiego, oddaje Jej z największą gorliwością – według słów św. Augustyna – wszelką cześć, innych do tego skłania i czeka skwapliwie, by go zaszczyciła jakąś misją i by z Jej rozkazu wolno mu było oddać jednemu z Jej sług jakąś przysługę⁸.

9. Cała ziemia jest pełna Jej chwały⁹, zwłaszcza kraje chrześcijańskie, a liczne królestwa, prowincje, diecezje i miasta obrały Ją sobie za Patronkę i Opiekunkę. Mnóstwo kościołów katedralnych poświęcono Bogu pod Jej wezwaniem. Nie ma kościoła bez ołtarza poświęconego Jej czci. Nie ma kraju ani okolicy, gdzie by nie czczono cudownego Jej obrazu, przed którym chorzy znajdują uzdrowienie, a wierni otrzymują liczne łaski. Ileż to bractw i kongregacji istnieje ku czci Maryi! Ileż zakonów nosi Jej imię i znajduje się pod Jej opieką! Ile braci i sióstr wszelkich zgromadzeń, ile zakonników i zakonnic głosi Jej cześć i wystawia Jej miłosierdzie! Nie ma dziecięcia, które by Jej nie wielbiło, szczeniuchając *Zdrowaś, Maryjo*. Trudno też o grzesznika tak zatwardziałego, który by nie miał ku Niej choć iskierki ufności! Nawet szatani w piekle odnoszą się do Niej z szacunkiem, choć się Jej lękają.

10. Naprawdę zatem, musimy powiedzieć ze świętymi: *De Maria numquam satis! - O Maryi nigdy dosyć!* Maryję niedostatecznie dotąd sławiono, za mało wychwalano, czczono, kochano! Zbyt mało Jej służono! Należy się Jej więcej chwały, czci, miłości i nabożeństwa!

11. Istotnie, trzeba powtórzyć z Duchem Świętym: *Omnis gloria eius filiae Regis ab intus - Cała pełna chwały wchodzi córka królewska*¹⁰. I zdaje się, jakoby wszystka chwała zewnętrzna, o którą współubiegają się dla Niej niebiosy i ziemia, była niczym w porównaniu z chwałą, jaką Stwórca wewnętrznie Ją przyozdabia, a jaka ukryta jest przed marnymi stworzeniami, niezdolnymi wnikać w „Tajemnicę nad tajemnicami” Króla.

12. Zaprawdę, trzeba zawołać z Apostołem: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć*¹¹, tak niepojęte są piękności, wspaniałości i doskonałości Maryi, tego Cudu nad cudami, doskonałości łaski, natury i wiekuistej chwały. *Jeśli chcesz zrozumieć Matkę* - mówi św. Eucheriusz - *zrozum Syna, gdyż jest Ona godną Matką Boga*. Lecz tu niech zamilknie wszelki język.

13. Ze szczególną radością poddało mi serce to wszystko, co powyżej napisałem, by wykazać, że Matka Najświętsza dotąd nie była znana¹² i że to jest jeden z powodów, dlaczego Jezus Chrystus nie jest tak znany, jak być powinien. Jeśli zatem, co jest pewne, nastąpi poznanie Jezusa Chrystusa i Jego Królestwo na świecie zapanuje, to może to być tylko koniecznym następstwem poznania Królestwa Bogurodzicy Maryi, która Chrystusa po raz pierwszy dała światu i która również po raz drugi Go światu ukaże.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

¹ Pnp 3, 6; 8, 5.

² Myśl św. Bernardyna ze Sieny.

³ J 2, 4; 19, 26.

⁴ Pnp 4, 12.

⁵ Ryszard od św. Wawrzyńca, De laudibus N. V. M., k. 4 (Bogardi, Duaci 1625, kol. 228); św. Bernardyn ze Sieny,

Serm. XII. in fest. Assumpt. gloriosae V. M., a. 1, r. 2. Tekt łaciński w TPN 248.

⁶ Łk 1, 49: *Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.*

⁷ W nawiązaniu do Ef 3, 18; Ap 21, 15-16.

⁸ Por. Dn 10, 13; Hbr 1, 14.

⁹ Iz 6, 3.

¹⁰ Ps 45, 14.

¹¹ 1 Kor 2, 9.

¹² Nie znaczy to, jakoby Najświętsza Maryja Panna nie była dotąd wcale znana; znaczy to raczej, że większość

ludzi zna Najświętszą Maryję Pannę tak mało, że powiedzieć można, iż Jej wcale nie zna.

[1. Bóg chciał rozpocząć i zakończyć swe największe dzieła przez Najświętszą Maryję Pannę.]

14. Wyznaję z Kościołem, że Maryja jako stworzenie, które wyszło z rąk Najwyższego, w porównaniu z Jego nieskończonym Majestatem mniejsza jest niż najdrobniejszy pyłek, lub raczej, że jest niczym, gdyż jeden Bóg jest *Tym, Który Jest*¹³. Toteż ów Pan wielmożny, całkiem niezależny i sam sobie wystarczający, nie potrzebował ani nie potrzebuje Najświętszej Dziewicy do spełnienia swojej woli i objawienia swojej chwały. Wystarczy Mu tylko zechcieć, by wszystkiego dokonać.

15. Przyjawszy jednak rzeczywisty stan rzeczy, twierdzę, że Bóg, który od chwili stworzenia Najświętszej Dziewicy, by chciał największe swe dzieła przez Nią się rozpocząć i dokonywały, nie zmieni z pewnością swego postępowania na wieki, gdyż jest Bogiem i nie podlega zmianom ani w swych zamiarach, ani w swym postępowaniu.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

16. Bóg Ojciec nie inaczej dał światu Syna swego Jednorodzonego, jak tylko przez Maryję. Choć patriarchowie z takim utęsknieniem za Nim wzdychali, choć prorocy i święci Starego Przymierza przez cztery tysiące lat o skarb ten tak gorąco błagali, jedna Maryja wysłuszyła Go i znalazła łaskę u Boga¹⁴ mocą swych modlitw i wielkością swych cnót. Ponieważ świat nie był godzien - mówi św. Augustyn - otrzymać Syna Bożego bezpośrednio z rąk Ojca, dlatego dał Go Bóg Maryi, by świat Go *otrzymał* przez Nią. Syn Boży stał się dla naszego zbawienia człowiekiem, lecz w Maryi i przez Maryję. Bóg Duch Święty ukształtował Jezusa Chrystusa w Maryi, uzyskawszy jednak najpierw przez jednego z przedniejszych sług swego dworu Jej przyzwolenie.

17. Bóg Ojciec udzielił Maryi swojej płodności w granicach przystępnych dla czystego stworzenia, czyniąc Ją zdolną porodzić swego Syna oraz wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała.

18. Bóg Syn zstąpił do Jej dziewiczego łona, jako nowy Adam do swego ziemskiego raju, by w nim sobie upodobać i w ukryciu dokonywać cudów łaski. Bóg, stawszy się człowiekiem, znalazł swobodę i wolność w tym, że zamknął się w Jej łonie. Okazał On swą moc pozwalając, by Go ta mała Dzieweczka nosiła. Znalazł On swoją chwałę i chwałę Ojca w tym, że blask swój ukrył przed wszelkim stworzeniem ziemskim, odsłaniając go tylko Maryi. Okazał On swoją niezależność i swój Majestat przez to, że chciał być zależnym od tej Najmilszej Dziewicy w swym Wcieleniu, Narodzeniu, Ofiarowaniu w świątyni, w swoim życiu ukrytym przez lat trzydzieści, a nawet w swej śmierci, przy której Maryja musiała być obecna, aby mógł zjednoczyć się z Nią w ofierze. Za Jej przyzwoleniem ofiarował się Ojcu Przedwiecznemu, jak niegdyś Izaak został ofiarowany przez przyzwolenie Abrahama, poddającego się woli Boga. Maryja karmiła Boga Wcielonego mlekiem, żywiła Go, pielęgnowała, wychowywała i za nas złożyła w ofierze.

O, przedziwna i niepojęta zależności Boga! Chociaż Duch Święty chciał przemilczeć w Ewangelii prawie wszystkie inne dzieła cudowne, które Mądrość Wcielona spełniła w swym życiu ukrytym, tej jednak zależności ukryć nie mógł, chcąc nam przez to pokazać, jaka w tym tkwi wartość i nieskończona chwała! Jezus Chrystus oddał Bogu Ojcu większą chwałę przez to, że poddany był swojej Matce przez lat trzydzieści, niż gdyby przez największe cuda nawrócił w tym czasie świat cały. Jak wielką chwałę oddaje Bogu ten, kto za przykładem Jezusa Chrystusa, Jedyne naszego Wzoru, poddaje się Maryi, by przypodobać się Bogu!

19. Przyglądając się dalej z uwagą życiu Jezusa Chrystusa, przekonamy się, że chciał On rozpocząć swą cudotwórczą działalność również przez Maryję. Słowem przez Maryję wypowiedzianym uświęcił Jana w łonie matki jego, Elżbiety. Gdy Maryja przemówiła, Jan został uświęcony. Był to Jego pierwszy i największy cud łaski¹⁵. Na Jej pokorną prośbę przemienił w Kanie Galilejskiej wodę w wino¹⁶. Był to pierwszy Jego cud w porządku natury. Słowem, Jezus zaczął czynić cuda przez Maryję, nie przestaje ich spełniać przez Nią i przez Nią będzie je spełniał do końca świata.

20. Bóg Duch Święty, w Bogu niepłodny, to znaczy – nie dający początku innej Osobie Boskiej, stał się płodny przez Maryję, którą poślubił. Z Nią i w Niej, i przez Nią ukształtował swe Arcydzieło - Boga Wcielonego i aż do końca świata codziennie kształtuje wybranych i członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Toteż, gdy odkrywa On Maryję, swą umiłowaną i nierozłączną Oblubienicę, w jakiejś duszy, tym silniej i skuteczniej działa na nią, by ukształtować w owej duszy Jezusa Chrystusa, a duszę w Jezusie Chrystusie.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

21. Nie znaczy to, jakobym chciał rzec, że Najświętsza Maryja Panna dawała Duchowi Świętemu płodność, której On nie posiadał. Będąc Bogiem, posiada On płodność tak samo, jak Ojciec i Syn, choć nie wprowadza jej w czyn, ponieważ nie daje początku żadnej innej Osobie Boskiej. Ale pragnę powiedzieć, że Duch Święty, który Najświętszej Panny nie potrzebuje koniecznie, chciał jednak użyć Jej pośrednictwa dla okazania swojej płodności, kształtując w Niej i przez Nią Jezusa Chrystusa oraz Jego członki. Oto tajemnica łaski, ukryta nawet przed największymi uczonymi i najbardziej uduchowionymi spośród chrześcijan.

22. Sposób postępowania, jaki przyjęły trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej przy Wcieleniu i przy pierwszym przyjściu na świat Jezusa Chrystusa, jest niezmienny. Codziennie zachowują One w sposób niewidzialny to samo postępowanie w Kościele świętym i będzie tak do końca świata, do ostatniego przyjścia Jezusa Chrystusa.

23. Bóg Ojciec zebrał wszystkie wody i nazwał je morzem. Utworzył On też zbiornik wszystkich swoich łask i nazwał go Maryją. Bóg Najwyższy posiada skarbiec, składnicę bardzo bogatą, w której zamknął wszystko, co piękne, cenne, rzadkie i kosztowne, nawet własnego Syna. Tą przebogatą skarbnicą jest właśnie Maryja. Święci nazywają Ją „Skarbcem Pana”, bo z Jego to pełni ludzie są wzbogacani.

24. Bóg Syn swojej Matce dał wszystko, co swym życiem, śmiercią, swymi nieskończonymi zasługami i przedziwnymi cnotami wysłużył. Uczynił Ją Szafarką tego wszystkiego, co Ojciec Mu dał w dziedzictwie. Przez Nią daje swoim członkom udział w swych zasługach i cnotach i przez Nią rozdaje łaski swoje. Maryja jest Jego tajemniczym kanałem, przewodem, przez który łągodnie a obficie płyną bogactwa Jego miłosierdzia.

25. Bóg Duch Święty udzielił Maryi, swojej wiernej Oblubienicy, niewypowiedzianych darów. Uczynił Ją Szafarką wszystkiego, co posiada, tak, iż Ona jedna rozdziela wszelkie dary i łaski¹⁷, dając, komu chce, ile chce, jak chce i kiedy chce. Toteż nikt z ludzi nie otrzyma żadnego daru niebieskiego, który by nie przeszedł przez Jej dziewicze dłonie, albowiem wolą Boga jest, abyśmy wszystko mieli przez Maryję. W ten sposób chciał Najwyższy wzbogacić, podnieść i uczcić Tę, która z pokory przez całe życie chciała być ubogą i ukrytą, uniżając się aż do głębi nicości. Tak uczy Kościół, a z nim święci Ojcowie.

26. Gdybym przemawiał do współczesnych „uczonych”, starałbym się wszystko, co tu w prosty sposób podaję, ściśle udowodnić na podstawie Pisma Świętego i Ojców Kościoła, przytaczając odnośne cytaty po łacinie. Przytoczyłbym również szereg niezbitych dowodów, które podaje wielbny o. Poire w swym dziele pt. *Troista Korona Najświętszej Dziewicy*. Ale ponieważ przemawiam przeważnie do ludzi ubogich i prostych, do ludzi dobrej woli, którzy mają zwykle więcej wiary niż uczeni i z większą wierzą prostotą i zasługą, poprzestaję też na prostym przedstawieniu prawdy, nie zatrzymując się długo nad cytatami, których by i tak nie rozumieli. Mimo to jednak przytoczę niektóre z nich, ale bez specjalnego wyboru.

27. Ponieważ łaska doskonali naturę, a chwała łaskę, dlatego jest pewne, że Pan Jezus w niebie tak samo jest Synem Maryi, jak Nim był na ziemi. Przeto zachował On względem Niej uległość i posłuszeństwo najdoskonalszego Syna wobec najlepszej Matki. Wszakże we wspomnianej zależności nie wolno upatrywać jakiegoś poniżenia lub jakiegś dla Jezusa Chrystusa niedoskonałości. Maryja bowiem stoi nieskończenie niżej od swego Syna, będącego Bogiem, i dlatego nie daje Mu rozkazów tak, jakby to czyniła matka ziemaska względem podwładnego sobie dziecka. Maryja, przebóstwiona przez ową łaskę i chwałę,

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wybycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

która przebóstwa wszystkich świętych, nie prosi o nic, nie żąda niczego, nie czyni nic, co by się sprzeciwiało przedwiecznej i niezmiennej woli Bożej.

Gdy więc czytamy w pismach św. Bernarda, św. Bernardyna, św. Bonawentury i innych świętych, że zarówno w niebie, jak i na ziemi, wszystko, nawet sam Bóg, podlega Najświętszej Maryi Pannie, to chcą oni przez to powiedzieć, iż władza i moc, której Pan Bóg raczył Jej udzielić, jest tak wielka, że zdaje się, jakoby Ona posiadała tę samą władzę, co Bóg. Jej zaś modlitwy i prośby są u Pana Boga tak wszechpotężne, że wprost uchodzą za rozkazy przed Majestatem Boga, który nigdy nie odrzuca prośb swej ukochanej Matki, bo pokorne są zawsze i zgodne z Jego wolą.

Jeżeli Mojżesz siłą swej modlitwy zdołał tak skutecznie powstrzymać Boży gniew na Izraelitów, iż najwyższy i nieskończenie miłosierny Pan, nie mogąc się oprzeć, prosił Mojżesza, by ten nie wstrzymywał zapalczywości Jego gniewu wobec owego buntowniczego ludu¹⁸, cóż dopiero sądzić o modlitwie pokornej Maryi, godnej Matki Boga, która wobec Majestatu Bożego potężniejsza jest niż prośby i orędownictwo wszystkich aniołów i świętych w niebie i na ziemi.

28. Maryja rozkazuje w niebie aniołom i błogosławionym. W nagrodę za Jej głęboką pokorę Bóg dał Jej władzę i zlecił posłannictwo, aby trony opróżnione przez upadłych skutkiem pychy aniołów¹⁹ obsadzała świętymi. Taka jest wola Najwyższego, który wywyższa *pokornych*²⁰, by niebo, ziemia i piekło bezwzględnie poddane były rozkazom pokornej Maryi, którą uczynił Królową nieba i ziemi, Hetmanką swych zastępów, Skarbnicą swoich bogactw, Szafarką łask, Sprawczynią wielkich cudów, Pośredniczką ludzi, Zagładą nieprzyjaciół Boga i wierną Towarzyszką swej chwały i swoich triumfów.

29. Bóg Ojciec aż do skończenia świata pragnie sobie kształtować dzieci za pośrednictwem Maryi, do której mówi: *In Jacob inhabita - Zamieszkać w Jakubie*²¹, to znaczy: uczyni sobie stały przybytek i stolicę w moich dzieciach i w wybranych wyobrażonych przez Jakuba, a nie w dzieciach szatana i odrzuconych, których wyobraża Ezaw.

30. Podobnie, jak w porządku naturalnym i cielesnym dziecko ma ojca i matkę, tak w porządku nadprzyrodzonym i duchowym mamy Ojca - Boga i Matkę - Maryję. Wszystkie prawdziwe dzieci Boże i wybrani mają Boga za Ojca, a Maryję za Matkę, a kto nie ma Maryi za Matkę, ten nie ma Boga za Ojca. I dlatego ci, co pójdą na potępienie, mianowicie heretycy, schizmatycy itp., którzy Najświętszej Maryi Panny nienawidzą lub odnoszą się wobec Niej z pogardą i obojętnością, nie mają Boga za Ojca, jakkolwiek się tym szczycą, gdyż nie mają Maryi za Matkę. Gdyby bowiem mieli Ją za Matkę, kochaliby Ją i czcili, jak prawdziwe i dobre dziecko kocha i czci tę matkę, jaka je na świat wydała.

Najbardziej niezawodnym znakiem, po którym można rozpoznać odstępców, głosicieli błędnych nauk i tych, których Bóg nie zaliczył w poczet wybranych, jest to, że mają oni dla Matki Najświętszej tylko wzgardę lub obojętność, i starają się słowem i przykładem, otwarcie lub skrycie, nieraz pod pięknymi pozorami umniejszać nabożeństwo i miłość do Niej. Niestety! Bóg Ojciec nie powiedział Maryi, by w nich założyła swoje mieszkanie, albowiem oni są dziećmi Ezawa.

31. Bóg Syn pragnie się codziennie kształtować w swoich członkach i niejako wcielać przez ukochaną swoją Matkę i mówi Jej: *In Israel haereditare - W Izraelu obejmij dziedzictwo*²², jakby mówił: *Ojciec dał mi w dziedzictwie wszystkie narody ziemi, wszystkich ludzi dobrych i*

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

złych, wybranych do chwały wiecznej i odrzuconych. Pierwszych złotym poprowadzę berłem, drugich żelaznym prętem; dla jednych będę Ojcem i Rzecznikiem, dla drugich sprawiedliwym Mścicielem, a Sędzią wszystkich. Ty natomiast, Matko ukochana, posiadasz w dziedzictwie tylko wybranych, wyobrażonych przez Izraela; jako dobra Matka, Ty ich porodzisz, wykarmisz i wychowasz; a jako ich Królowa będziesz nimi kierować, będziesz nimi rządzić i ich bronić.

32. *Człowiek i człowiek narodził się w Niej* - mówi Duch Święty (Ps 86(87),5, Wulgata²³) Pierwszym człowiekiem, który narodził się w Maryi, jest według tłumaczenia niektórych Ojców Kościoła²⁴ Bóg-człowiek, Jezus Chrystus, drugim zaś jest każdy człowiek, będący przybranym dzieckiem Boga i Maryi. Jeżeli Jezus Chrystus, Głowa ludzkości, w Niej się narodził, to konieczne jest, by wybrani, którzy przecież są członkami tej Głowy, także się w Niej narodzili. Wszak żadna matka nie wydaje na świat głowy bez członków ani członków bez głowy: powstałby dziwoląg natury. Tak samo dzieje się w porządku łaski: Głowa i członki rodzą się z tej samej Matki. A gdyby jakiś członek Mistycznego Ciała Chrystusa z innej narodził się matki niż z Maryi, która porodziła Głowę, to nie byłby on wybranym ani członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, lecz byłby dziwolągiem w porządku łaski.

33. Co więcej, ponieważ obecnie Jezus jest tak samo owocem Maryi, jak niegdyś, co wszak niebo i ziemia każdego dnia tysiące razy Jej powtarzają: *I błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus*, więc pewne jest, że Jezus Chrystus dla poszczególnego człowieka, który Go posiada, jest tak samo prawdziwie owocem i dziełem Maryi, jak i dla wszystkich razem. I dlatego każdy wierny, w którego sercu ukształtowany jest Jezus Chrystus, śmiało może powiedzieć: *Wszystko zawdzięczam Maryi; wszystko, co mam, jest Jej dziełem i jest Jej owocem; bez Niej tego nie mógłbym posiadać.* Słowa, które św. Paweł stosuje do siebie, w Niej pełniejsze mają zastosowanie: *Quos iterum parturio, donec in vobis formetur Christus - Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje*²⁵.

Święty Augustyn, prześcigając niejako sam siebie oraz to, co właśnie powiedziałem, mówi: aby wszyscy wybrani mogli się upodobnić do obrazu Syna Bożego, dopóki pozostają na tym świecie, ukryci są w łonie Najświętszej Maryi Panny, gdzie Ona ich strzeże, karmi i pielęgnuje, i gdzie wzrastają, aż ich ta dobra Matka nie zrodzi po śmierci do wiekuistej chwały. Śmierć bowiem jest dla nich właściwym dniem narodzin, jak Kościół nazywa dzień śmierci sprawiedliwych. O, tajemnico łaski! Tajemnico nieznana odrzuconym, a tak mało znana wybranym do chwały wiecznej.

34. Bóg Duch Święty pragnie w Maryi i przez Maryję kształtować sobie wybranych i mówi do Niej: *In electis meis mitte radices – Umiłowana moja Oblubienico, między wybranymi moimi zapuść korzenie*²⁶ *wszystkich Twych cnót, aby wzrastali z cnoty w cnotę, z łaski w łaskę. Tak wielkie znalazłem upodobanie w Tobie, gdy żyłaś na ziemi ćwicząc się w najwznioślejszych cnotach, że pragnę odnajdować Cię jeszcze na ziemi, mimo że nie przestajesz być w niebie. Odradzaj się zatem i odtwarzaj w mych wybranych, abym w nich z upodobaniem dostrzegał korzenie Twojej niezłomnej wiary, Twojej głębokiej pokory, Twego bezgranicznego umartwienia, Twojej wzniosłej modlitwy, Twego żarliwego miłosierdzia, silnej nadziei i wszystkich cnót Twoich. Zawsze jesteś moją Oblubienicą wierną, czystą i płodną, jak niegdyś. Niech więc wiara Twoja daje mi wiernych, czystość Twoja dziewice, niech Twoja płodność daje mi wybranych i rozszerza mój Kościół.*

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

35. Kiedy Maryja zapaści korzenie w czyjejś duszy, czyni w niej cuda łaski, które Ona jedna czynić może, bo jest tą płodną Dziewicą, co w czystości i płodności nigdy nie miała, ani mieć nie będzie podobnej sobie.

Za sprawą Ducha Świętego Maryja poczęła największe Arcydzieło, jakie kiedykolwiek istniało i istnieć będzie: Boga-człowieka. Niepokalana Dziewica będzie też czynić owe największe rzeczy, które w czasach ostatecznych dźiać się będą. Kształtowanie i wychowywanie tych wielkich świętych, którzy wówczas nastaną, dla Niej są zastrzeżone, bo tylko Maryja, ta przedziwna i cudowna Dziewica, w łączności z Duchem Świętym sprawiać może rzeczy niezwykłe i nadzwyczajne.

36. Kiedy Duch Święty, Jej Oblubieniec, znajduje Ją w jakiejś duszy, wnet zbliża się ku niej, wstępuje w nią całkowicie i udziela się jej na miarę, miejsca udzielonego Jego Oblubienicy.

Jednym z głównych powodów, dla których Duch Święty nie czyni po dziś dzień w duszach uderzających cudów łaski, jest to, że nie są one wystarczająco ściśle zjednoczone z Jego wierną i nierozłączną Oblubienicą. Powiadam: „nierozłączną Oblubienicą”, gdyż odkąd Duch Święty, substancjalna miłość Ojca i Syna, poślubił Maryję, by ukształtować Jezusa Chrystusa, Głowę wybranych i Jezusa Chrystusa w wybranych, odtąd nigdy się Jej nie wyrzekł, ponieważ Ona zawsze była wierną i płodną.

¹³ Wj 3, 14.

¹⁴ Łk 1, 30.

¹⁵ Por Łk 1, 41.

¹⁶ Por J 2, 1-12.

¹⁷ Św. Bernardyn ze Sieny, Sermon. de 12 Priv., l. 2, r. 8; Sermon. in Nativ. B.M.V., art. un., r. 8.

¹⁸ Por Wj 32, 10-14.

¹⁹ Konrad z Saksonii, Speculum B.M.V., lect 11, n. 6.

²⁰ Por. Łk 1, 52.

²¹ Por. Syr 24, 8.

²² Por. Syr. 24, 8.

²³ Wulgata - dokonany przez św. Hieronima przekład Pisma Świętego na język łaciński. Cytaty z Pisma Świętego w

niniejszym wydaniu zaczerpnięto z: 1. Biblii Tysiąclecia, wyd. IV, Pallottinum, 1989. 2. Wulgaty w przekł.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

ks. J. Wujka, Kraków 1962.

²⁴ Np. Orygenes, a za nim św. Bonawentura.

²⁵ Ga 4, 19.

²⁶ Por. Syr 24, 12.

[2. Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest konieczne.]

37. Z tego, co właśnie powiedziałem, należy oczywiście wyciągnąć wniosek:

Po pierwsze, że Maryja otrzymała od Boga wielką władzę nad duszami wybranych. Inaczej nie mogłaby w nich czynić sobie mieszkania, co nakazał Jej Bóg Ojciec; nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako Matka rodzić do życia wiecznego; nie mogłaby uważać ich za swoje dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuszczać w ich sercu korzeni swoich cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Świętego we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby Ona, powtarzam, czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobiwej łaski Najwyższego, który dając Jej władzę nad swoim Jedynym i rodzonym Synem, dał Jej także władzę nad swymi przybranymi dziećmi, nie tylko co do ciała, bo niewiele by to znaczyło, ale także co do duszy.

38. Maryja jest Królową nieba i ziemi dzięki łasce, podobnie jak Jezus Chrystus jest ich Królem ze swej natury i jako zdobywca²⁷. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu i we wnętrzu człowieka, według słów Pisma Świętego: *Królestwo Boże pośród was jest*²⁸, tak samo i Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, to znaczy w jego duszy. Dzięki temu, Maryja otrzymuje wraz z swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Dlatego wraz ze świętymi możemy Maryję nazywać *Królową serc*²⁹.

39. Po drugie, należy wnioskować, iż skoro Najświętsza Dziewica była dla Boga konieczna, koniecznością, którą nazywamy hipotetyczną, wynikającą z Jego woli, to tym bardziej jest Ona niezbędna ludziom, by mogli oni osiągnąć swój cel ostateczny. Dlatego nie wolno nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy stawiać na równi z nabożeństwem do świętych, jak gdyby ono było niekonieczne lub nadobowiązkowe.

40. Uczeni i świętobliwi: Suarez z Towarzystwa Jezusowego, Justus Lipsius, doktor z Lowanium i wielu innych, opierając się na Ojcach Kościoła (mianowicie na nauce św. Augustyna, św. Efrema z Edessy, św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Germana z Konstantynopola, św. Jana Damasceńskiego, św. Anzelma, św. Bernarda, św. Bernardyna, św. Tomasza, św. Bonawentury) udowadniają, iż nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne oraz że brak czci i miłości dla Niej jest niezawodnym znakiem potępienia, co nawet Ekolampadiusz (pseudoreformator) i kilku innych kacerzy wyraźnie stwierdza. I odwrotnie, całkowite i szczere oddanie się Jej stanowi niezawodny znak wybraństwa.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

41. Dowodzą tego figury i słowa Starego oraz Nowego Testamentu, stwierdza to nauka i przykład świętych, a rozum i doświadczenie dają temu świadectwo. Nawet szatan i jego poplecznicy³⁰, zniewoleni siłą prawdy, często zmuszeni byli to przyznać, wbrew swej własnej woli. By tę prawdę udowodnić, zebrałem długi szereg fragmentów z pism świętych Ojców i Doktorów Kościoła. Nie chcąc jednak wywodów swoich zbyt przedłużyć, poprzestaję na jednym: *Tobie się oddaję, święta Dziewico, bo jesteś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić*³¹ (św. Jan Damasceński).

42. Chciałbym tu przytoczyć dwa wydarzenia świadczące o prawdziwości tych słów, a mianowicie:

1. To, które można znaleźć w kronikach św. Franciszka. Czytamy tam, jak w ekstazie ujrzał on wielką drabinę, wznoszącą się do nieba. Na jej szczycie znajdowała się Najświętsza Panna. Przez to widzenie zrozumiał, że trzeba po tej właśnie drabinie wspinać się, by dojść do nieba.
2. To, które przytaczają kroniki św. Dominika. Jest w nich mowa o biednym heretyku, opętanym przez piętnaście tysięcy szatanów. Działo się to w pobliżu Carcassone, gdzie św. Dominik wygłaszał kazania o Różańcu. Szatani ci, na rozkaz dany im przez Najświętszą Pannę, ku własnemu zawstydzeniu byli zmuszeni wygłosić dobitnie i jawnie kilka wielkich i pocieszających prawd dotyczących nabożeństwa do Matki Bożej. Owe autentycznej opowieści i pochwał na temat nabożeństwa do Najświętszej Panny, wyrażonych przez szatana przeciw jego woli, nie sposób czytać bez wylewania łez radości.

43. Jeśli nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy konieczne jest dla wszystkich ludzi chcących osiągnąć żywot wieczny, to o wiele potrzebniejsze jest ono tym, którzy powołani są do pełni doskonałości. Nie wierzę, by ktokolwiek mógł dojść do ścisłego zjednoczenia z Panem Bogiem i do doskonałej wierności Duchowi Świętemu, jeśli nie jest ściśle zjednoczony z Najświętszą Dziewicą i nie zależy całkowicie od Jej pomocy.

44. Tylko Maryja znalazła łaskę u Boga³² bez pomocy innej ludzkiej istoty. Wszyscy, którzy po Maryi znaleźli łaskę u Boga, znaleźli ją jedynie przez Maryję i tylko przez Nią znajdą ją ci, którzy jeszcze przyjdą (św. Bonawentura). Maryja była pełna łaski, kiedy pozdrowił Ją Archanioł Gabriel³³; została przepełniona obfitością łask, kiedy Duch Święty na Nią zstąpił i w sposób tajemniczy Ją osłonił³⁴. Tę zaś podwójną obfitość Maryja z dnia na dzień i w każdej chwili tak pomnażała, że osiągnęła niezmierny i niepojęty stopień łaski. Najwyższy uczynił Maryję jedyną Skarbnicą swoich bogactw i jedyną Szafarką łask, aby według swojej woli uszlachetniała, podnosiła i wzbogacała ludzi; aby wprowadzała, kogo zechce, na wąską drogę wiodącą do nieba; aby przeprowadzała, kogo zechce, mimo wszelkich przeszkód, przez ciasną bramę życia; aby wreszcie dała tron, berło i koronę królewską, komu Jej się podoba. Jezus jest zawsze i wszędzie owocem i Synem Maryi, a Maryja jest wszędzie prawdziwym drzewem, które nosi owoc żywota, i prawdziwą Matką, która rodzi Jezusa Chrystusa.

45. Tylko Maryi przekazał Bóg klucze skarbnicy Bożej Miłości i Jej jednej dał zdolność postępowania najwspanialszymi i najtajniejszymi drogami doskonałości i innych ku nim prowadzenia. Tylko Maryja otwiera nędznym dzieciom wiarołomnej Ewy bramy Raju ziemskiego, by w nim mile przechadzali się z Bogiem, żeby byli w nim bezpieczni przed nieprzyjaciółmi, by bez obawy powtórnej śmierci żywili się owocem drzewa życia i wiadomości dobrego i złego, by krzepili się niebiańską wodą tryskającą obficie z błogosławionego

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

źródła życia. A ponieważ Maryja sama jest tym Rajem ziemskim, czyli ową ziemią dziewiczą i błogosławioną, z której Adam i Ewa zostali wypędzeni po grzechu, więc przystęp do siebie daje według własnego upodobania tylko tym, których chce prowadzić do świętości.

46. *Wszyscy możni narodów*³⁵, powtarzam za św. Bernardem wyrażenie Pisma Świętego, z błaganiami upadać będą przed Obliczem Twoim po wszystkie wieki, zwłaszcza przy końcu świata. Najwięksi święci, dusze³⁶ najbogatsze w łaskę i cnotę, modlić się będą najusilniej do Najświętszej Dziewicy i ciągle będą się w Nią wpatrywać, jako w doskonały wzór do naśladowania i potężną pomoc we wszelkich potrzebach.

47. Powiedziałem, że stanie się to zwłaszcza przy końcu świata, i to wkrótce, gdyż Najwyższy wraz ze swoją najświętszą Matką muszą ukształtować sobie wielkich świętych. Dalece przewyższą oni świętością wielu innych świętych, niczym cedry Libanu przewyższające niskie krzewy, jak to Bóg objawił pewnej świętej duszy, której życie opisał Renty³⁷.

48. Owe wielkie dusze, pełne łaski i gorliwości, będą powołane do stawienia oporu nieprzyjaciółom Boga, którzy zewsząd zajadłe podniosą głowy. Zapalają one szczególniejszym nabożeństwem do Najświętszej Dziewicy, będą oświecone Jej światłem, będą karmione Jej mlekiem, kierowane Jej duchem, wspierane Jej ramieniem i otoczone Jej opieką tak, iż jedną ręką będą walczyć, a drugą budować³⁸. Jedną ręką będą zwalczać, powalać, miażdżyć heretyków wraz z ich herezjami, schizmatyków wraz z ich schizmami, bałwochwalców z ich bałwochwalstwem, grzeszników z ich bezbożnictwem, a drugą ręką będą budować prawdziwą świątynię Salomona i mistyczne Miasto Boże, to znaczy Najświętszą Pannę, zwaną przez Ojców Kościoła *Świątynią Salomona i Miastem Bożym* (św. Augustyn). Słowem i przykładem pobudzą świat cały do doskonałego nabożeństwa do Najświętszej Panny, im wprowadzie przysporzy co mnóstwo nieprzyjaciół, ale też wyjedna dużo zwycięstw i ogrom chwały dla Boga. Bóg objawił to św. Wincentemu Ferreriuszowi, wielkiemu apostołowi swego wieku (XV). Święty sam wyraźnie zaznacza to w jednym ze swych dzieł.

Zdaje się, jakoby Duch Święty przepowiedział już to wszystko w Psalmie 59: *I poznają (wszyscy), że Bóg panuje nad Jakubem, aż do krańców ziemi; co wieczór powracają oni i przymierają głodem jak psy, i krążą wokół miasta, szukając zdobyczy*³⁹.

Owym miastem, które ludzie znajdą przy końcu czasów, by się nawrócić i zaspokoić pragnienie sprawiedliwości, jakie będą odczuwać, jest Najświętsza Maryja Panna, którą Duch Święty nazwał *Miastem Bożym*⁴⁰.

²⁷ Por. Pius XII, tamże: Jezus jest Królem odwiecznych wieków z natury i na zasadzie zdobyczy; przez Niego, z Nim,

Jemu podporządkowana. Maryja jest Królową z mocy łaski, przymierza Bożego, zdobyczy, szczególnego wyboru”.

²⁸ Łk 17,21.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)

Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego z Duchem Jezusa Chrystusa

²⁹ Por. Mikołaj z Clairvaux, Serm. XI de Annunt. B.M.V. (inter opuscula S. Petri Damiani), PL 144, 557. Modlitwa

opatrzona odpustem przez świętą Penitencjarię 29 czerwca 1924 r.: „Weź zatem i przyjmij całe moje istnienie, o

Maryjo, Królowo serc, i uczyni mnie niewolnikiem spętanym więzami miłości, abym zawsze był Twój i abym mógł

powtarzać zgodnie z prawdą: cały należę do Jezusa przez Maryję” (Doc. Pont., 4 Doc. mar., B.A.C. 1954,

S. 4 36). Jeśli chodzi o tytuł „Królowa serc”, por. Devy, notatki opublikowane pośmiertnie w „Nouvelle

Revue Mariale”, n. 8, 1956, s. 18-36.

³⁰ W rękopisie: „same diabły i ich poplecznicy”.

³¹ Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi (zob. 1 Tym2,4; Tt 2,11; Mt 18,14). Powyższe zdanie św. Jana

Damasceńskiego należy rozumieć jako szczególniejszą łaskę i dostąpienie zbawienia przez praktykę nabożeństwa

do Najświętszej Maryi Panny, którego celem ostatecznym jest nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus - przyp. red.

³² Łk 1, 30.

³³ Łk. 1, 28.

³⁴ Zob. Łk 1, 35.

³⁵ Ps 45, 13.

³⁶ Św. Ludwik często używa słowa „dusza”, „dusze”, mając na myśli całego człowieka, z podkreśleniem jego

duchowego wymiaru - przyp. red.

³⁷ Chodzi o Marię des Vallées (zm. 1656), mistyczkę, której kierownikiem duchowym był Jan Eudes.

³⁸ Zob. Neh 4, 10-12

³⁹ Ps 59, 14-16.

⁴⁰ Ps 87, 3.

Pierwsza część okres I od 28.04 do 9.05 (12 dni)
Wyzbycie się ducha tego świata sprzecznego
z Duchem Jezusa Chrystusa